Nr. 216 Niedziela 22 września 1912. Rocznik XXI.

2 K miesięcznie z odsyłką.

Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl., 70 cm. amer.

Tygodniowo w Krakowie 40 h. z dostawą do domu 46 h.

Cena numeru oddzielnego 8 h.

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcya i Administracya: Kraków, ul. Filipa 11. Telefon Nr. 396. Konto czekowe Nr. 34.095. Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Kraków, Floryańska 55. Telefon Nr. 1354. Konto czekowe Nr. 910.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 20 h. Za miejsce wiersza petitem w Nadesłanem 60 h.

Sejmowa reforma wyborcza.

Wiedeń, 20 września.

Dziś po południu zjawili się u prezydenta ministrów hr. Stürgkha posłowie Daszyński i dr Diamand, aby zwrócić uwagę rządu na projekty sejmowej reformy wyborczej i proponowane w nich prawo głosowania dla robotników. Polska partya socyalno-demokratyczna zaproponowała ubiegłej zimy, aby przyłączyć do kuryi miejskiej mandaty ofiarowane robotnikom i aby w miastach zaprowadzono powszechne i równe prawo głosowania.

Gdy projekt ten spotkał się z odmową posłów miejskich, zachodzi niebezpieczeństwo, że reforma wyborcza nie zabezpieczy w sejmie żadnego niemal zastępstwa klasie robotniczej. Bo przez proponowanie „kuryi powszechnej“ z 10 mandatami (z tego 2 ruskie), a jeszcze bardziej przez przyłączenie do „sejmowych“ 25 miast jeszcze całego szeregu drobnych, upadających miasteczek prowincyonalnych, doszłoby do tego, że — wskutek układu społecznego tych miasteczek i łatwości narzucania im posłów — w robotniczej kuryi byliby wybierani wrogowie proletaryatu, a robotnicy nie mieliby ani jednego zapewnionego mandatu.

Obaj posłowie domagali się, aby rząd spełnił swój obowiązek i poinformował się dokładnie co do owych stosunków wyborczych, wobec wybitnej szkodliwości reformy, któraby ze wszystkich warstw społecznych tylko robotników pozostawiła bez reprezentacyi w sejmie. Jedynem roztropnem i w dzisiejszych warunkach łatwo możliwem wyjściem byłaby miejska kurya robotnicza z większą niż proponują liczbą mandatów.

Konferencya trwała przeszło godzinę i skończyła się przyrzeczeniem prezydenta ministrów, że nie omieszka zasięgnąć najszczegółowszych informacyj i sprawę będzie poważnie traktował.

* * *

Lwów, 20 września.

Od wtorku rokują namiętnie prezesi sejmowych klubów polskich i skutku tych rokowań dotychczas nie ma żadnego, gdyż konserwatyści absolutnie nie chcą reformy. Jakkolwiek w uchwałach, przeznaczonych do publicznej wiadomości, wypowiadają się jako zwolennicy reformy wyborczej, umiarkowanej naturalnie i zachowującej ich stan posiadania w kuryi wielkiej własności, to jednak postępowaniem swem w czasie pertraktacyi z innemi stronnictwami dają oczywisty dowód, że na żadną najskromniejszą nawet reformę wyborczą zgodzić się nie chcą. Prym wiodą naturalnie podolacy. Ci absolutnie nie chcą odstąpić od wielomandatowych okręgów w kuryi wiejskiej i wciąż wysuwają osobliwe „iunctim“ między reformą wyborczą a reformą ustawy gminnej. Zaciekłość tej tępej szlagoneryi podolskiej nie ma wprost granic i nie ma żadnych argumentów, któreby były w stanie przemówić do ich klasowej ciasnoty. Podolacy idą tem pewniej przeciw reformie, że i zachodnio-galicyjscy obszarnicy w obronie swego przywileju wyborczego w sejmie nie dają się zbytnio wschodnio galicyjskim kolegom prześcigać. Konserwatyści pragną zachować zupełnie nietknięty swój stan posiadania w sejmie, t. zn. kuryę wielkiej własności z dotychczasową liczbą mandatów, a ponadto pragną tak skonstruować reformę wyborczą, by grabież mandatów miejskich i wiejskich nie przedstawiała większej trudności. To, co ustępują w powiększeniu procentowem mandatów innych kuryj, chcą sobie odbić techniką wyborczą. Z całym cynizmem i krętactwem prowadzą swą akcyę konserwatyści, by pertraktacye nad reformą rozbić, a bodaj przewlec tak, by w tym roku nic z reformy nie było.

Rolę ich parobków pełnią wszechpolacy. W „Słowie polskiem“ nawołują wprawdzie do konsolidacyi wszystkich sejmowych stronnictw polskich i do przeprowadzenia reformy wbrew woli Rusinów, na posiedzeniu prezydyów przedłożyli wprawdzie swój własny projekt nie wiele różniący się od innych projektów t. zw. opozycyi, ale równocześnie pomagają konserwatystom w ich robocie, wymyślaniem coraz nowych kombinacyj takich np. jak kataster z dwumandatowością i proporcyonalnością, zwiększają tylko chaos podczas rokowań i wciąż nawiązują do nieistniejącego już kompromisu stronnictw polskich, który do tego stopnia już przestał istnieć, że nawet kompromisowy referent prof. Starzyński wyrzekł się swego referatu i wyjechał ratować nadwątlone zdrowie.

Zaciekłość konserwatystów, perfidya narodowej demokracyi i upór posłów ukraińskich, dla których cyfra 30% jest ważniejszą od wszelkich najistotniejszych podstaw reformy wyborczej stwarzają sytuacyę wprost bez wyjścia a to tembardziej, że lewica sejmowa i ludowcy wciąż zawracają sobie głowę możliwością wykombinowania jakiegoś kompromisu i łudzą się, że uda się im argumentami przekonać wrogów reformy o jej potrzebie. Przed żadnymi na świecie argumentami ani nawet przed naciskiem, wywieranym przez rząd obszarniczo-wszechpolska koali-

---

ARKADYUSZ AWERCZENKO.

BRZEMIĘ.

(BAJKA).

„Noblesse oblige“.

Przed obliczem króla stał kanclerz i informował go o sprawach bieżących:

— ...Najjaśniejszy panie, oprócz audyencyi, którą masz udzielić ambasadorowi włoskiemu, przyjmiesz jutro posła tureckiego, posła meksykańskiego...

Król spojrzał ponuro i groźnie na dworaka i zawołał:

— Wiesz pan co? Niech ich wszystkich piorun strzeli!

— Najjaśniejszy panie, pozwolę sobie zauważyć, iż z ambasadorem włoskim musimy rozważyć sprawę traktatu handlowego...

— Do dyabła z traktatem handlowym! Daj mi pan spokój! — przerwał zirytowany król. — Nie chcę! Mam tego dość. Słyszysz pan? Żadnych audyencyj, żadnych oficyalnych obiadów i półoficyalnych śniadań. Dość! Mam tego powyżej uszu!

Kanclerz skłonił się z szacunkiem.

— Słuchać jest moją powinnością. Ale może najjaśniejszy pan nie odmówi posłuchania niemieckiemu ambasadorowi?

Król żachnął się niecierpliwie.

— Zadziwiające! Czy pan nie rozumie języka, którym do pana przemawiam?

— Słucham, najjaśniejszy panie. Jakie rozkazy wyda mi najjaśniejszy pan?

— Żadnych. Właśnie żadnych! Do niemożliwości wszystko mi to obrzydło. Chcę odejść od was. Ucieknę do lasu, znajdę tam jakąś opuszczoną chatkę i osiądę w niej. Żywić się będę owocami i rybami, złowionemi własnoręcznie w pobliskiej rzeczce...

Po chwili milczenia dodał łagodnie i poufale, kładąc rękę na ramieniu kanclerza:

— Ach, mój drogi, gdybyś wiedział, jak dawno już marzę o takiem życiu na łonie natury!

— Słucham. Czy wasza królewska mość rozkaże przygotować automobil i wypracować plan podróży?

— Tego tylko brakowało! Jakiś ty, bratku, śmieszny... Jedynym moim rozkazem jest, aby mi się nikt po drodze nie naprzykrzał, aby mi nie ryczano „hurra!“, aby się nie narzucano z prośbami i czołobitnościami. Wydaj okólnik po całem państwie, aby mnie uważano za prostego chłopa. Przygotuj mi siermięgę i kij.

— Słucham, najjaśniejszy panie. Siermięga i kij będą gotowe wieczorem.

— Mój Boże! Tak długo?

— Siermięga będzie z aksamitu lyońskiego, wyszyta perłami, jedwabiem i agramantem; kij zaś z różanego drzewa, ze złotą gałką i kilku olbrzymimi brylantami...

— Dokuczyłeś mi! — przerwał gniewnie król. — Gdybyś się odważył zrobić to, coś powiedział, wyrzuciłbym cię przez okno razem z twoją laską różaną i aksamitami. Rozkazuję, abyś mi przygotował grubą, szorstką siermięgę i zwykły kostur.

* * *

O świcie opuścił król, odziany w chłopską siermięgę, mury wspaniałego swego pałacu i ruszył na wschód.

Szedł czas jakiś po uczęszczanej drodze jezdnej, poczem skręcił w bok i zagłębił się w rozległe puste stepy. Zdawało mu się, iż nikogo tu nie spotka, mylił się jednak, gdyż niebawem ujrzał koszącego trawę wieśniaka.

Na widok króla przerwał wieśniak swą pracę i wlepił w niego wzrok jak w tęczę.

— Czego się gapisz? — zawołał rozdrażniony tą ciekawością król. — Czy nie wiesz, kim jestem?!

— Wiem.

— A więc, kim jestem?

— Prostym chłopem, najjaśniejszy panie.

— A do dyabła!

Rozgniewało to króla. Ruszył szybkim krokiem naprzód i zagłębił się w dziewiczy las. Wreszcie znalazł to, czego szukał, o czem marzył: w otoczeniu pięknych, strzelistych drzew stała opuszczona mała chatka drwala. Tu więc na łonie natury zamieszka, tu nic mu nie przypomni głupiego i próżnego przepychu dworskiego, nudnych audyencyj, służalstwa dworaków, sztuczności i jałowości, w jakiej żył dotychczas. Wszedł w niskie progi. Proste urządzenie chałupy rozradowało oczy królewskie: nic w niej nie było, oprócz pianina, łóżka ze sprężynowym materacem, biurka dębowego

Laboratoryum lekarsko-dentystyczne Uniw. Med. Dr. Sabiny Weinberg

pom. tech. Wilhelm Fruchtman
Kraków, Floryańska 23, II. piętro.
Ordynuje od 9-1 i od 3-6, niedziela i święta od 9—1.

Wykonuje wszelkie zabiegi w zakres lekarsko-dentystyczny i techniczno-dentystyczny wchodzące. — Ceny przystępne. — P. T. Gości z prowincyi załatwia się w 24 godzinach.

FUTRA w wyborowych gatunkach, wykonane we własnej pracowni kuśnierskiej, według modeli angielskich i francuskich

poleca: MARKUS TIGNER Kraków, ul. Grodzka 28

cya ustąpić nie ma zamiaru. Demokracya zaś polska i ludowcy nie mają odwagi wziąć większości za gardło, t. zn. zagrozić jej burzą w sejmie i udaremnieniem obrad nad budżetem. Bez uchwalonego bodaj na migi budżetu galicyjski sejm ostać się nie może, zbyt zrujnowane są finanse kraju szlachecką, samolubną gospodarką.

Na krok stanowczy nie może się jednak zdobyć opozycya sejmowa, chociaż postępowanie większości sejmowej jest tak prowokujące, że nawet wśród potulnych demokratów i obłaskawionych ludowców podnoszą się głosy, żądające walki, a nie pertraktacyi.

Dziś po kilkudniowych bezskutecznych targach z konserwą po południu odbyło się posiedzenie posłów ludowych, w którem wziął udział i dr Leo. Narady były poufne, wiadomo jednak, że były gorące, część posłów ludowych grozi przejściem do opozycyi i ustąpieniem ministra Długosza, jeśli konserwatyści i wszechpolacy reformę udaremnią.

Znowu Aziew.

Aziew, jako problem psychologiczny, nie przestaje zajmować umysłów publicystów rosyjskich, zwłaszcza partyjnych towarzyszy i osobistych przyjaciół głośnego prowokatora.

W dzienniku „Odiesskija Nowosti“ znajdujemy opis jednej z pierwszych prób zdemaskowania Aziewa. Było to jeszcze w roku 1906. Do jednego z wybitniejszych odeskich socyalistów-rewolucyonistów przyszedł pewnego dnia jakiś przyzwoicie ubrany jegomość i przedstawił się jako pomocnik naczelnika odeskiej ochrany. — Przyszedł — powiada — uprzedzić, iż w centralnym komitecie partyi jest prowokator. Nazwiska nie zna, lecz widział go osobiście. Typ żydowski, gruby, inżynier z zawodu. Starał się przekonać gospodarza, iż ten bać się go nie potrzebuje, albowiem ochrana zna wszystkie jego grzechy — te ostatnie natychmiast wymienił.

Chodzi więc — powiada — mu tylko o to, że ów członek centralnego komitetu wprost z posiedzenia c. k. idzie do oddzielnego gabinetu i tam z Raczkowskim, ober szpiclem, spędza całe godziny. Gość zażądał, aby ktoś z wybitniejszych s.-r. pojechał z nim do Finlandyi, gdzie właśnie przebywa centralny komitet i tam on przedstawi wszystkie zdrady owego prowokatora. Daje 10 dniowy termin i prosi, aby wystawiono umówiony znak w oknie, by odrazu mógł się dowiedzieć, że ma zająć i że jazda do Finlandyi jest przygotowaną.

Upłynęło jednak dni dziesięć, lecz odeski s. r. nic zrobić nie mógł. W centralnym komitecie na sprawę zapatrywano się sceptycznie:

— Wszystko to są sztuczki Raczkowskiego!

Ochrannik zachodził jeszcze parę razy. Później przeniesiono go do Sebastopola. A jeszcze później dowiedziano się, że zbiegł gdzieś z Sebastopola wraz z kasą ochrany...

Wrażenie robił niesympatyczne, niedobre. Mówił krótko, bez żadnych sentymentów, skruchy, lub czegoś podobnego. Widocznie wprost chciał dokuczyć komuś ze swej starszyzny.

Cały epizod minął bez następstw...

W „Kijowskiej Myśli“ znowu Eugeniusz K o ł o s o w, którego bliższe stosunki łączyły z Aziewem, próbuje dać charakterystykę duszy słynnego prowokatora. Konstatuje wprost niezrozumiałe dla nikogo rozdwojenie osobowości. Z jednej strony — cham, chciwy gracz, z drugiej — tow. „Iwan Nikołajewicz“, czarujący takich ludzi, jak Gerszuni, jak Sazonow. I podczas gdy wodzowie partyi wierzyli mu bezwarunkowo, szeregowców odpychała sama jego powierzchowność.

Latem roku 1908 — opowiada Kołosow — Aziew kierował przygotowaniami zamachu na cara i osobiście zechciał zobaczyć wyznaczonych wykonawców i ku przerażeniu tych ostatnich wywarł na nich tak odpychające wrażenie, że później mówili:

— Kogoście nam przysłali? To jakaś prowokatorska fizyognomia. Co to jest za człowiek?

O stosunku Gerszuniego (jak wiadomo, organizatora bojówki s.-r.) do Aziewa Kołosow opowiada tak. W jesieni roku 1907 otrzymała partya w Petersburgu t. zw. „list saratowski“, ostrzegający przed Aziewem. List został przedewszystkiem pokazany Gerszuniemu. Gerszuni nie był człowiekiem miękkim, lecz płakał, czytając ten list. Płakał, nie łzami rozczarowania do Aziewa, lecz łzami gorzkiej krzywdy i goryczy, był wzruszony, że takiego człowieka oskarżają, Bóg wie o co. Jego, który tyle razy głowę swoją ryzykował...

Później Gerszuni zachorował. Samotny, w otoczeniu tylko kilku ludzi najbliższych umierał w Zurychu. Nie wiedział, że umiera i żył nadzieją powrotu do Rosyi. A w Rosyi odbywał się właśnie straszliwy dramat „siedmiu powieszonych“. Ilu to ludzi drgnęło na myśl, że ich wydają. W tym samym czasie powiedziano, że słuchy o Iwanie wciąż rosną.

— Jak to? Wciąż jeszcze o tem mówią? Dobrze. Gdy wstanę, pójdziemy obaj z Iwanem przeciw X. i obaj legniemy w tej bitwie. Niech wówczas gadają!

Tak mówił Gerszuni w przeddzień śmierci. Umarł, wyznając swą wiarę w Aziewa.

Kołosow opowiada jeszcze o takim ciekawym epizodzie. W roku 1906 jesienią, wkrótce po wybuchu — na Wyspie Aptekarskiej, urządzonym przez maksymalistów (przeciw Stołypinowi) Aziew kierował wielkim zamachem na Stołypina. Zabity premier mieszkał wówczas w pałacu Zimowym i jeździł Newą do Peterhofu, do cara. Specyalną łodzią jeździł Newą aż do parostatku, który go czekał przy ujściu. Droga ta była znana rewolucyonistom, których oddziałek był dość liczny.

Jednak zamach ten był właściwie fikcyjnym. Była to gra Aziewa z ogniem, chytra machinacya, która miała udowodnić niemożliwość walki terorystycznej w Rosyi.

W październiku 1906 roku Aziew przyjeżdża do Finlandyi i powiada na posiedzeniu, iż, jego zdaniem, walka staremi sposobami staje się bezpłodną. Składa tedy funkcyę naczelnika bojówki. Reputacya Aziewa była tak wielką, że większość jego współpracowników również usunęła się. Pozostała niewielka grupa, całkowicie później przez Aziewa wydana policyi...

Tymczasem Aziew zachorował. Ukazało się u niego na szyi początkowo niewielkie opuchnięcie, które wkrótce przekształciło się w jakiś niebezpieczny wrzód. Współczucie ogólne było wielkie.

Operacya, uskuteczniona przez znakomitego chirurga, nie pomogła. Aziew był bliskim śmierci. Poprosił, aby zaproszono do niego znanego lekarza partyjnego. Ten ostrożnie zaczął uprzedzać Aziewa, że sytuacya jest poważna. Chory

---

i sześciu prostych wiedeńskich krzeseł. Zresztą — nic! Nawet dywanów nie było w tej odludnej, ubogiej pustelni leśnej. Jak dziecko, zaklaskał w dłonie uszczęśliwiony król Tak — o lepszej pustelni marzyć nawet nie mógł. Rozgościł się.

Wkrótce doznał uczucia głodu.

— W potoku są zapewne ryby. Ot, gdyby wędka!

Szczęście sprzyjało widocznie królowi; rzuciwszy okiem przed siebie, dojrzał na trawie porzuconą przez kogoś wędkę. Schwycił więc ją i pędem pobiegł do rzeczki. Na brzegu leżał piękny ociosany kamień, jakby stworzony na siedzenie dla rybaka. Zaledwo zarzucił wędkę do wody, już miał piękną, srebrzystą rybę. Ku wielkiemu zdziwieniu króla, ryba ta była już oskrobana z łuski, ości zaś i wnętrzności były wyjęte. Po chwili schwytał drugą rybę. Ta była nawet nadziana farszem i trzymała w ustach obraną cytrynę.

— Dziwny jakiś gatunek — pomyślał król i udał się do swej chatki.

Gdy przestąpił próg, oczom jego przedstawił się dziwny widok: w piecu wesoło trzaskał ogień.

— Cóż to znowu? Hm... Zapewne przez nieostrożność rzuciłem, wychodząc z domu, zapałkę na wióry.

Zgotowawszy rybę, król spożył ją z apetytem i wyszedł na spacer. Męczyło go pragnienie. Nagle ucho królewskie ułowiło miły szmer strumyka, spadającego z pobliskiej skały. Tuż koło nóg jego leżał puhar kryształowy Nie namyślając się długo, zaczerpnął wody i zamoczył spragnione usta. Zaledwie skosztował wody, krzyknął zdziwiony i odrzucił precz puhar. Woda miała słodki smak i zapach ananasu. Król ujrzał nagle umieszczoną przy strumyku tabliczkę z napisem: „Limonade gazeuse ananas. Woda przegotowana“.

Zasępiło się oblicze królewskie. Odszedł smutny od źródła limonadowego i powlókł się dalej. Szedł teraz pomiędzy przepięknemi drzewami, uginającemi się pod ciężarem rumianych, soczystych owoców. Odruchowo wyciągnął rękę do pięknego jabłka; wisiało ono jednak za wysoko; król stanął na palcach i wtedy zaszło coś dziwnego: oto jabłko samo opuściło się, drgnęło i spadło na dłoń królewską. Król miał krótki wzrok, nie dojrzał więc druta, który ciągnął się od gałęzi w dół i gubił się w pobliskich zaroślach, dojrzał jednak, iż jabłko było obrane i bez nasienia.

Cisnął gniewnie precz od siebie dziwny ten owoc i ruszył w dalszą wędrówkę. Założywszy rękę do kieszeni swej siermięgi, natrafił tam na cienką, uperfumowaną chusteczkę batystową. Bezmyślnie wyciągnął i począł ją miąć. Podczas tej czynności chusteczka upadła na ziemię. Nie zdążył król schylić się, aby ją podnieść, jak usłużna jakaś ręka wyciągnęła się z zarośli i podała mu ją.

— Łotrze! — krzyknął król, chwytając usłużną rękę.

Z zarośli ukazał się wylękły, zmieszany kamerdyner w dworskiej liberyi. Na widok znienawidzonego uniformu dworaka król wpadł w niepohamowaną wściekłość, pienił się, tupał nogami, krzycząc:

— Łajdaki! Tak to słuchacie rozkazów waszego władcy? Jakto?! Chcę być samotnym, nie chcę was widzieć! Czyż to, co jest możliwem dla każdego z mych poddanych, miałoby być niemożliwem dla mnie, dla króla? A więc na całe życie skuto mnie w te złote kajdany, na całe życie skazano mnie na noszenie tego wstrętnego brzemienia? Więc nie mogę być człowiekiem? Wciąż będziecie się włóczyli za mną jak cienie, i nigdy nie odczepię się od waszej idyotycznej pieczołowitości, od błazeńskiego przepychu dworskiego? Nie danem mi więc aż do śmierci rozstać się z tymi głupimi kijami złotymi, z aksamitnymi płaszczami błazeńskimi! Dość tego! Dość! Raczej śmierć, niż to życie!...

Dokoła płaczącego króla zebrał się tymczasem tłum dworaków w zgiętych, uniżonych postawach i spoglądał nieśmiało na swego władcę

— Raczej śmierć! — wołał król. — Utopię się! Nie ruszać mi się z miejsc!

Król popędził w stronę rzeki. Dworacy jednak pędzą szybciej niż króle.

* * *

Wreszcie dobiegł do brzegu rzeki i stanął zdumiony, nie wierząc własnym oczom:

Oto do wody prowadziło parę marmurowych schodów, a ponad nimi wznosiła się arka, uwita zielonemi girlandami, uwieszona sztandarami o barwach narodowych i ozdobiona królewskim herbem i monogramem. Droga wyłożoną była drogiem suknem czerwonem.

— Cóż to jest? — zapytał nieszczęśliwy król.

Z tłumu wystąpił minister dworu i wśród niskich ukłonów wysapał:

— To jest miejsce dla samobójstwa waszej królewskiej mości. Ach, rozpacz nas przejmuje, że nie zdążyliśmy nagrzać wodę w rzece do temperatury kąpieli porannej, jaką codziennie raczy brać wasza królewska mość Czasu nam zabrakło... [nieczytelne: "mieliśmy tak mało..."]

Król padł na ziemię — ściśle mówiąc, nie na ziemię, gdyż stojący obok kamerdynerzy zdążyli w chwili, gdy król padał, podsunąć drogi dywan perski — padł więc król na dywan perski i długo, długo płakał. Świta stała dokoła w najgłębszej ciszy — czekano, aż się król wypłacze.

Dźwignąwszy się wreszcie, obrzucił osowiałym wzrokiem całą rzeszę dworaków i rzekł bezdźwięcznym głosem:

— Więc bierzcie mnie.

Króla poprowadzono do pałacu.

Opera w domu! Jedyną rozrywką w lecie na wsi i zdrojowiskach jest Oryginalny GRAMOFON z marką „ANIOŁEK PISZĄCY“, grający zupełnie bez szmeru i naturalnie, który uzyskał uznanie pierwszorzędnych muzyków świata.

Największy skład na Galicyę i Bukowinę
Józefa Wekslera
we Lwowie, ulica Sykstuska 2, telefon 1560.
w Krakowie, ulica Floryańska 25 i Grodzka 71, tel. 1241.

poleca ogromny zapas płyt i wielki wybór najnowszych oper, operetek polskich, ruskich i żydowskich, oraz zdjęcia tylko pierwszorzędnych sił artystycznych i orkiestralnych. Ulgi w spłatach ratalnych! Gramofon koncertowy z 5 płytami t. j. 10 sztuk kosztuje 50 kor. Jeneralne zastępstwo: Tow. Akc. Gramofonów w Londynie. Wszelkie płyty, prócz marki „Aniołek piszący“ kosztują kor. 2—. Cenniki wysyła się darmo i opłatnie! 40.000 płyt na składzie.

FARBY olejne gotowe do użytku. — Lakiery do podłóg najlepszej jakości. — Masę francuską z „murzynem“ do podłóg, posadzek itp. w pudełkach po 1 koronie i 50 hal.

poleca najtaniej L. WEINDLING, skład farb i perfumeryi Kraków, ul. Grodzka 26 Telefon Nr 1596

zrozumiał, uśmiechnął się i ochrypłym szeptem z wielką trudnością, nachyliwszy się do ucha lekarza, cicho wymówił:

— Czy nie wszystko jedno, gdzie umierać — na szubienicy, czy na łóżku...

I Kołosow nie chce wierzyć, by Aziew i wówczas tylko grał komedyę...

Opowiada Kołosow także o wspólnym z Aziewem pobycie w Szwajcaryi w r. 1907. Nasza samotność została nagle naruszoną wieścią o straceniu dwóch terorystów, już niemłodych, wydanych przez Aziewa. Jednego z nich — Sulatickiego — Aziew jeszcze w r. 1906 próbował oskarżyć o prowokacyę, lecz bez skutku. Teraz, usłyszawszy wiadomość o straceniu, Aziew zachował się zupełnie spokojnie.

Zaprosił przyjacielskim listem żonę jednego ze straconych do siebie, do Szwajcaryi, do swego pensyonatu. Pocieszał, rozweselał. Umiał żartować literalnie jak dziecko. Starał się usłużyć przy stole. Słowem, zachowywał się tak, jak tylko może i powinien zachowywać się oddany sprawie dobry towarzysz, który wie, co znaczy strata najbliższych, niczem nie dająca się wynagrodzić..

I z głęboką zadumą stoi E. Kołosow przed tym psychologicznym problemem największego z prowokatorów początku XX wieku..

List ze Śląska.

Narodowa praca michejdowców.

Jeżeli Czesi mogą się poszczycić w niektórych polskich gminach zdobyczami, mają to do zawdzięczenia w wielkiej mierze planowo prowadzonej robocie swoich instytucyj finansowych. Instytucye te mają emisaryuszów swoich, najczęściej adwokatów; udzielają im ogromnych funduszów, którymi ci operują, dostarczając naszym chłopom i robotnikom pożyczek hipotecznych. Oczywista, przy tych manipulacyach finansowych każdy pożyczający obdzierany bywa w niemiłosierny sposób, a kancelacya emisaryusza bogaci się w szalonem tempie. Żywym przykładem tego jest np. adwokat we Frysztacie dr Samalik, który opuszcza obecnie Frysztat, w ciągu kilku lat zbiwszy sobie na chłopach polskich pieniądzmi czeskimi kroclowy majątek. Nie o to jednak chodzi nam na razie.

Pożyczka, udzielona za pośrednictwem czeskiego politykującego adwokata, wtrąca w zależność finansową naszego chłopa i robotnika od czeskich polityków, którzy tę zależność przy każdej sposobności w haniebny sposób wyzyskują. Tem się też tłómaczy, dlaczego w czysto polskich gminach, jakiemi są niezawodnie Dziećmorowice lub Rychwałd, Czesi podczas wyborów gminnych uzyskują ogromną ilość głosów, a nieraz głosami polskich chłopów i chałupników zdobywają rządy w gminie. Należy zajrzeć do ksiąg gruntowych (hipotecznych) odnośnych gmin, a uderzy nas mnogość zahipotekowanych pretensyj instytucyj czeskich i adwokatów czeskich (Samalik, Lederer itd). Możemy śmiało twierdzić, że Czechów w Rychwałdzie np. narobił adwokat Lederer, który na każdej drugiej hipotece siedzi tam ze swą pretensyą. Dłużnicy, straszeni przez wierzycieli przed wyborami, idą w obawie wypowiedzenia pożyczek do głosowania za czeską listą kandydatów...

Cóż robią wobec tego podboju „narodowe" polskie instytucye finansowe na Śląsku, których przedstawiciele mają wciąż na języku Polska! polskość! itp. piękne frazesy?

Najzasobniejszą instytucyą finansową polską na Śląsku jest „Towarzystwo oszczędności i zaliczek w Cieszynie", posiadające swoje filie w Jabłonkowie, Frysztacie, Boguminie, Skoczowie, Dąbrowej i Łazach. Posiada ono 6 milionów wkładek, a funduszu własnego 1 milion. Czysty zysk tej instytucyi po pokryciu wszystkich (kolosalnych) wydatków (138 tysięcy) powinienby rocznie wynosić najmniej 100 tysięcy koron (chociaż sprawozdanie z r. 1911 wykazuje czysty zysk zaledwie 47 tysięcy koron).

Otóż ta „narodowa" instytucya udziela wysokich kredytów tym samym emisaryuszom czeskim: Ledererowi (póki był na Śląsku), Samalikowi itd. I za pieniądze polskiej (?) narodowej (?) instytucyi politycy czescy na Śląsku mogą zmuszać polskiego chłopa i robotnika do głosowania na czeskich burmistrzów, za czeskim, a przeciwko polskiemu językowi wykładowemu w szkole itd. Zamiast tego, by użyć swej siły finansowej na uniezależnienie polskich dłużników od wpływów emisaryuszów czeskich, polska narodowa instytucya pomaga im jeszcze w ich rozbójniczej działalności...

Dalej, znanym jest fakt, że ta sama instytucya lokuje swe pieniądze na lichwiarskie procenta w Galicyi, ponieważ na Śląsku stopa procentowa jest niższą. Toby było zrozumiałem, gdyby ta instytucya nie działała pod płaszczykiem „pracy narodowej", a uchodziła za czysto lichwiarskie przedsiębiorstwo, czyhające tylko na wyższe procenta i zyski... — Te 5000 K, udzielone na cele publiczne przez walne zgromadzenie, nie wynagrodzą tych szkód, jakie swą działalnością towarzystwo to sprowadza. Cenzorami, którzy stanowią o udzieleniu pożyczek, są w tej instytucyi przeważnie renegaci śląscy, którzy każdemu łatwiej udzielą pożyczki, niż potrzebującemu Polakowi. Absolutny brak inicyatywy i rzutkości w zarządzaniu Tow. zaliczek i oszczędności skłania je do forytowania podobnych figur, jak wspomniani Lederer i Samalik, z drugiej zaś strony da się wytłómaczyć tem, że sympatye tych panów potrzebne są dla syndyka „Zaliczkówki", p. dra Michejdy, podczas wyborów... Rozsiadła się w Zaliczce klika michejdowska i, nie bacząc na ogólne interesy śląskie, ciągnie z niej zyski dla swej zbankrutowanej polityki, a i dla siebie osobiście. Dr Michejda, jak wywnioskować można ze sprawozdania z roku 1911, z samej „Zaliczkówki" ma zysku najmniej 40 000 K.

I na tego pana, mieniącego się „narodowym politykiem śląskim", „posłem narodowym", „narodowa" instytucya finansowa nie mogła wpłynąć nawet w tym kierunku, by w swej kancelaryi miał **polskiego koncypienta** i by się posługiwał w stosunku z sądem więcej **polskim językiem**, niż niemieckim...

Dr Michejda zmonopolizował sobie zyski adwokackie z Towarzystwem zaliczek. Gdyby ten zysk rozdzielić między różne kancelarye adwokackie, stosownie do rozmieszczenia 6 filij „Zaliczkówki", możnaby na Śląsk było sprowadzić nie jednego polskiego adwokata, na których brak słusznie utyskuje ludność tutejsza. Ale tam, gdzie panuje kult interesu osobistego i rządy kliki michejdowskiej, trudno spodziewać się, by interes ogółu zwyciężył.

To, cośmy napisali, jest tylko małym przyczynkiem do charakterystyki t. zw. narodowców na Śląsku, grupujących się koło „Zaliczki" i... koło „Dziennika Cieszyńskiego", który z pewnością nie omieszka wylać kubła pomyj na „beznarodowych" socyalistów w obronie swego patrona dra Michejdy i swojej „narodowej" instytucyi finansowej na Śląsku. My to zniesiemy w przeświadczeniu, żeśmy zamącili trochę to bagno cuchnące, które zaraża życie publiczne na Śląsku, a tem samem przyczynimy się do jego wysuszenia...

Przegląd polityczny.

Nowi ministrowie rolnictwa i handlu. Urzędowa „Wiener Zeitung" ogłasza pisma odręczne cesarza który w miejsce dra Maurycego Roesslera zamianował tajnego radcę i gubernatora pocztowej Kasy oszczędności **dra Rudolfa Schustera von Bonnott** ministrem handlu, zwolnił ministra spraw wewnętrznych br. Heinolda z kierownictwa ministerstwa handlu i zamianował prezydenta senatu w trybunale administracyjnym **Franciszka Zenkera** ministrem rolnictwa.

Dr Roessler otrzymał tytuł barona.

Minister Schuster liczy lat 57. Minister Zenker ma lat 56 i jest Czechem.

Zwołanie sejmów. Sejmy Śląska i Karyntyi zostały zwołane na 24, Dolnej Austryi na 25, Przedarulanii na 30 września.

Obawy wojenne. Wiadomości o wojowniczem usposobieniu Serbii, Czarnogóry i Bułgaryi, które podobno działają w porozumieniu, oraz wiadomości o napadach rabunkowych na poczty austryackie w Macedonii koło Santi Quarana i koło Janiny wywołały w Wiedniu obawy wojenne. Na giełdzie wiedeńskiej renty austryackie i węgierskie spadły o dalszych 0·20.

NADESŁANE.

Czy może wasze dziecię chodzić?

Czy daliście już waszemu dziecku, które jeszcze ciągle nie chodzi, Scotta Emulsyę? Scota Emulsya wzmocni to maleństwo, a szczególnie jego kości, tak, że ono zaraz na nóżkach stanie i wkrótce także chodzić będzie.

Scotta Emulsya



jest dlatego w takich wypadkach skuteczną, gdyż jest niezmiernie bogata w składniki posilające, szczególnie także zawiera sole mineralne które konieczne są do tworzenia kości. Nie można tranu wątrobianego w lepszej formie podać jak w Scotta Emulsyi, która jest tak łatwo strawną i smaczną, że nawet najmniejsze dzieci chętnie ją zażywają i znoszą.

Ale musi to być

prawdziwa Scotta Emulsya.

Cena oryginalnej flaszki 2 K 50 h. Do nabycia we wszystkich aptekach. Po nadesłaniu 50 h w znaczkach pocztowych do Scott & Bowne, G m b. H., Wien VII., z powołaniem się na niniejszy dziennik, przesyła się jednorazowo próbkę dla skosztowania przez jedną z aptek.

DENTYSTA
Dr Maurycy Haber
powrócił
Kraków, ul. Grodzka L. 32.

Artur Liebeskind
lekarz weterynaryjny
ordynuje we wszelkich chorobach zwierzęcych
ul. Lubicz 40.

Adwokat
Dr SAMUEL HERSCHTHAL
Lwów, ul. Kołłątaja 2, tel. 1556.

ŽIVNOSTENSKA BANKA
FILIA WE LWOWIE
ulica Trzeciego Maja L. 2.

Wpłacony kapitał akcyjny:	Fundusze rezerwowe przeszło
K 80,000.000	K 22,000,000

Stan wkładek na książeczki naszego Zakładu wynosi z końcem kwietnia r. 1912
K 123,298.314·21
Oprocentowujemy wkładki na książeczki po $4^{1}/_{4}$%
i wypłacamy dziennie do
K 5.000 bez wypowiedzenia.
Wydajemy przekazy na Amerykę i załatwiamy tamże wszelkie sprawy pieniężne nader korzystnie.

Piece i kuchnie kaflowe krajowe i zagraniczne dostarcza po umiarkowanej cenie
MICHAŁ HALIBEJ, Lwów, ul. Grodecka L. 10.

Dla wygody P. T. Publiczności KASA otwarta cały dzień od godziny 8-mej rano do 7-ej wieczór bez przerwy.

CENTRALNY BANK ÚSTŘEDNÍ BANKA
CZESKICH KAS OSZCZĘDNOŚCI ČESKÝCH SPOŘITELEN
Filia w Krakowie. Wchód od ulicy św. Jana 1.
Wkładki oszczędności około koron 115,000.000·—
WADYA I KAUCYE | Podatek rentowy opłaca bank z własnych funduszów | WKŁADKI na rach. bieżący i książeczki do $4^{1}/_{2}$%
WSZELKIE TRANSAKCYE BANKOWE W RAMACH STATUTU.

Przekazy, akredytywy, inkasa
na wszystkie miejsca krajowe, zagraniczne i zamorskie.
Kupno i sprzedaż
obcych walut, monet i wszelkich papierów wartościowych.
Najtańsze
przekazywanie pieniędzy do Ameryki za pośrednictwem własnych banków.

Kongres w Kamienicy.

Po załatwieniu sprawozdań, udzieleniu zarządowi absolutoryum, uchwaleniu rezolucyi w sprawie drożyzny itd., kongres przystąpił do sprawy wielkiej wagi, mianowicie reorganizacyi zarządu i niektórych statutowych zmian. Referat w tej sprawie wygłosił tow. Müller. W dyskusyi ostro polemizowali tow. poseł David i poseł Ledebour. Ten ostatni żądał uzupełnienia zarządu przez radę przyboczną (Beirat); zarząd wobec tego zachowałby przeważnie tylko administracyjne funkcye. David (rewizyonista) odpowiadał, że to znacznie wzmocniłoby tarcia pomiędzy „Beiratem“ a zarządem.

Wkońcu wnioski Ledeboura odrzucono i uchwalono wnioski komisyi rewizyjnej: stworzenie doradczego wydziału partyi z reprezentantów różnych części partyi, zbierającego się co kwartał; podwyższenie wkładek; zachowanie nadal dla parlamentarnej frakcyi prawa reprezentacyi na kongresie przez wszystkich swych członków z głosem decydującym.

Następnie tow. poseł Scheidemann wygłosił referat w sprawie minionych wyborów do parlamentu, wysłuchany z niezwykle napiętą uwagą. Tak słuchają tylko Bebla — mówili delegaci. Scheidemann, obecnie jeden z najlepszych mówców partyi, odegrał na kongresie dużą rolę.

Jak wiadomo, przy wyborach ścisłych partya weszła w porozumienie z postępowcami, którzy obiecali głosować za socyalistami wszędzie, gdzie walczą socyalny demokrata i konserwatysta. W zamian za to partya wydała okólnik, aby w 16 okręgach, gdzie socyaliści stali przeciwko postępowcom, organizacye „przytłumiły“ (dämpfen) agitacyę. Ten okólnik, jak wiadomo, wywołał żywe niezadowolenie w niektórych kołach partyi.

Otóż tow. Scheidemann, jakkolwiek sam należy do radykalnego skrzydła partyi, broni polityki zarządu, dowodząc, iż była podyktowana wyjątkowymi warunkami chwili. Masy, twierdzi mówca, swem masowem głosowaniem na socyalistów przy wyborach głównych dowiodły, iż życzą sobie polityki złamania bloku czarno-niebieskiego (centrowo-konserwatywnego). Mówca bierze w obronę nawet taktykę „Dämpfung“, tłumienia agitacyi w niektórych okręgach, jako rekompensaty za pomoc postępowców. Jednak co do przyszłości, mówcy się nie wydaje, by przyszło znowu stosować taką taktykę, gdyż sytuacya może się nie powtórzyć.

W dyskusyi niektórzy (np. poseł dr Cohn) napadali na taktykę zarządu. Lecz zjazd zgodnie z propozycyą referenta, uchwalił przejście do porządku dziennego nad wszystkimi zgłoszonymi do tego punktu wnioskami. W ten sposób milcząco zaaprobował taktykę zarządu lub też nie zechciał po skończonych wyborach wystąpić przeciwko zarządowi.

Następnie zjazd obradował nad ochroną górników. Referował tow. Hué. Ubolewa nad tem, że cesarzowi o ostatniej katastrofie na szybie Lothringer udzielono fałszywych informacyj. — Winę ponoszą nie robotnicy, lecz brak niezbędnych urządzeń ochronnych.

Kongres uchwala rezolucyę za 8 godzinnym dniem roboczym, za zaprowadzeniem urządzeń sanitarnych i ochronnych, oraz za mianowaniem specyalnych kontrolorów kopalnianych, którzy mają być przez robotników wybierani, przez państwo zaś płatni.

Sprawozdanie z działalności frakcyi parlamentarnej przedkłada poseł Stadthagen. W dyskusyi mówcy ostro potępiają zachowanie się posła tow. dra Landsberga, który nie wyszedł ze sali podczas okrzyku na cześć cesarza. Dyskusya obraca się dokoła t. zw. „oddzielnych konferencyj“ (Sonderkonferenzen). Radykalniejsi bowiem członkowie frakcyi parlamentarnej urządzili sobie, jak wiadomo, oddzielną konferencyę w Eisenach.

Tow. Hoch uważa, że takie oddzielne konferencye są niezbędne, gdyż jednakowo myślący towarzysze muszą wzajemnie się porozumiewać. Dr Frank przestrzega, iż takie oddzielne konferencye mogą doprowadzić do rozłamu. Bebel wskazuje, iż praktykę oddzielnych konferencyj rozpoczęli południowo-niemieccy posłowie, rewizyoniści. Powiada, iż takie praktyki prowadzą do smutnych konsekwencyj, gdyż we frakcyi rozpoczęła się agitacya i kaptowanie członków do obojga skrzydeł. Neutralni zwracali się do niego, do Bebla z żalami, że wobec takiej sytuacyi mogą nie trafić ani do komisyj parlamentarnych, ani też nie będą desygnowani na mówców, gdyż nie będą mieli poparcia ani jednego z 2 skrzydeł partyjnej frakcyi. Wkońcu Bebel poleca uchwalenie rezolucyi tow. Sindermanna przeciw oddzielnym konferencyom.

Dyskusya jeszcze nie skończona.

Przewodniczący tow. Haase, komunikując o rozruchach w Budapeszcie, wśród oklasków wyraża sympatye dla walczących o prawo wyborcze.

Delegat tow. Baron proponuje, by kongres uchwalił protest przeciw uchwałom zjazdu prawników niemieckich w Wiedniu, którzy się wypowiedzieli za karą śmierci. Niech zawodowi prawnicy wiedzą, co lud myśli o ich uchwałach.

KRONIKA.

Sobota 21 września.

Nowiny krakowskie.

Przesilenie finansowe w Krakowie. Poseł dr Adolf Gross zamieszcza w swoim „Tygodniku“ bardzo pouczający artykuł, w którym krytykuje politykę finansową Banku austro węgierskiego przez zestawienie jej z praktyką Banku angielskiego, poczem przechodzi do obecnych stosunków krakowskich, o których pisze w następujący sposób:

„Kraków jest znany jako miejsce może najsolidniejsze w Galicyi. Nie pamiętamy w Krakowie bankructwa firmy bankierskiej, wogóle wielkie bankructwa należą w Krakowie do rzadkości. Gdzieindziej rzecz się ma inaczej.

Wielkie bankructwa wogole w Galicyi są rzadkością, zwłaszcza, o ile się rozchodzi o większe banki prywatne, lub o towarzystwa zaliczkowe we większych miastach. Z powodu faktu, że dwie firmy w Krakowie z powodu spekulacyj na giełdzie itd., zbankrutowały, nie było przecież najmniejszego powodu do urządzenia runu na Żywnostenską Bankę i do wyciągania wkładek z rozmaitych większych i mniejszych towarzystw zaliczkowych.

Nie dziwiliśmy się, że chłopi w czasie zatargu serbskiego w r. 1908 wyciągali wkładki z austryackich Kas oszczędności diatego, że uwierzyli w rozpuszczoną pogłoskę, że rząd cesarski zabierze Kasom oszczędności złote monety, których nie mają, ażeby módz prowadzić wojnę, ale należy się dziwić i wprost zawstydzającem jest, że żydzi, którzy wiedzą, jaką z jednej strony potęgą jest kredyt, a jaką klęską jest ściągnięcie kredytu — dziwi nas, że żydzi dają się obałamucić i urządzają run na wielką instytucyę z powodu tego, że zbankrutowała firma Kahane lub firma Eibenschütz.

Ci sami ludzie, którzy mają wkładki w różnych instytucyach w Krakowie, potrzebują kredytu, ci sami ludzie żyją z pośrednictwa, żyją z interesów, które zawierają z innymi, żyją z kupców, przemysłowców i rękodzielników, których byt jest wprost zależnym od kredytu. Żadna z tych osób, które wyciągały wkładki, nie żyją z renty, wkładka jest tylko dla nich rezerwą dla handlu, lub rzemiosła, lub na posag dla córki itp., powinni więc ci wszyscy mali zrozumieć, że jeżeli oni wyciągają wkładki z instytucyj, które udzielają kredytu, to te instytucye muszą ściągać kredyt, muszą żądać zapłaty weksli, które mają w portfelu, i przez długi czas będą musiały trzymać niepotrzebnie gotówkę w kasie, a to właśnie w czasach krytycznych, kiedy potrzeba rozszerzyć kredyt — a więc szkodę będą miały nie banki, nie towarzystwa zaliczkowe, lecz te osoby właśnie, które z powodu braku zrozumienia rzeczy dają się obałamucić, które wskutek tego tworzą i rozszerzają panikę.

Trzeba to raz na zawsze jasno i dobitnie wypowiedzieć, ażeby publiczność zrozumiała, że idzie na lep albo oszustów, albo głupców, jeżeli taką panikę urządza“.

Wypuszczenie na wolność Jakóba Eibenschütza. Jak wiadomo, izba radna sądu krajowego zatwierdziła nałożony przez sędziego śledczego areszt na Jakóba Eibenschütza z obawy matactw lub ucieczki. Eibenschütz odwołał się do izby radnej wyższego sądu krajowego, a ta powzięła uchwałę, znoszącą areszt śledczy. Wobec tego Eibenschütza wypuszczono wczoraj na wolność bez kaucyi. Natomiast Wilhelm Eibenschütz ścigany jest nadal listami gończymi.

Stosunki w krakowskiej straży pożarnej. Od lat kilku używa się członków straży pożarnej krakowskiej jako bohaterów przy różnych uroczystościach. W okresie świąt żydowskich około 30 strażaków pełni służbę przy różnych domach modlitwy w czasie nabożeństw. Służbę tę pełnią od godz. 5 rano do 1 po południu, utrzymując porządek przy wejściu. Za tę robotę otrzymywał każdy strażak po 4 K. W obecnym roku zarządy poszczególnych domów modlitwy zapłaciły w zarządzie straży pożarnej dla każdego ze strażaków po 5 K, uwzględniając ciężką ich pracę. Tymczasem strażacy ci otrzymali tylko po 4 K. Słusznie podnoszą się między nimi skargi na to postępowanie przełożonych, zwłaszcza, iż pełnią oni przecież służbę porządkową w chwilach wolnych od swych obowiązków, a nie pożarną, wymagającą kontroli. Możeby prezydyum miasta, które pozwala na używanie straży pożarnej do usług prywatnych, wpłynęło na odpowiednie czynniki, by strażakom tym wypłacano pełne dla nich przeznaczone kwoty.

Ze sportu. Zapowiedziana na 22 b. m. zawody piłką nożną „Cracovii“ z „Czarnymi“ ze Lwowa budzą wielkie zainteresowanie. „Czarni“, którzy stanowili zawsze dla „Cracovii“ trudnego do pokonania przeciwnika, obecnie po zawodach ze „Spartą“ z Pragi znajdują się w dobrej formie, tak, iż spodziewać się należy od obu drużyn pięknej gry i poprawnej kombinacyi.

Z teatru miejskiego. Z powodu nadpływających z wielu stron zgłoszeń na oba przedstawienia „Wieczoru Skargowskiego“ w teatrze miejskim, na które wszystkie niemal bilety zostały już rozkupione, urządzone będzie jeszcze jedno uroczyste przedstawienie we czwartek 26 b. m. po cenach zwyczajnych. Początek o godzinie 2 po południu.

Schwarz, ów robotnik blacharski, którego podejrzewano o przygotowywanie ucieczki dra Wróblewskiego z więzienia, wciąż jeszcze przebywa w więzieniu — dla niewiadomych przyczyn. Dr Heski interweniował w jego sprawie.

Z sali sądowej. Wczoraj po południu odbywała się w dalszym ciągu rozprawa o fałszowanie złotych 5-rublówek przeciw Juliuszowi Kopyciakowi z Królestwa i Stanisławowi Bierowi. Na podstawie werdyktu przysięgłych obu oskarżonych uwolniono.

Włamanie. Do mieszkania Leona Horowitza, właściciela dorożki przy ulicy Miodowej, włamał się wczoraj złodziej i zabrał pościeli i biżuteryi wartości 300 K.

Fałszerstwo 5-koronówek. Wczoraj aresztowano w Mogile robotnika z Morawskiej Ostrawy niejakiego Chytrzyńskiego za podrabianie 5 koronówek. W całej okolicy mogilskiej od dłuższego czasu kursowały fałszywe 5 koronówki.

Aresztowanie pomocnika handlowego. Na telegraficzne polecenie dyrekcyi policyi we Lwowie aresztowała wczoraj policya krakowska w jednym z hotelów niejakiego Włodzimierza Żołyńskiego, pomocnika handlowego. Żołyński dopuścił się większej kradzieży we Lwowie.

Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza (ul. Szewska 16, I. p.).

Czytelnia czasopism otwarta codziennie od godz. 11—1 w południe i od 4—9 wieczorem. Biblioteka otwarta od godz 12—1 w południe i 5—9 wieczorem Biuro otwarte w dni powszednie od 5—7 wieczorem.

Repertuar teatru miejskiego.

Sobota: „Miód kasztelański“.
Niedziela po południu: „W gołębniku“ (ceny zniżone do połowy).
Niedziela wieczór: „Miód kasztelański“.
Poniedziałek: „Kobiety, gra i wino“.
Wtorek „Ojciec Strindberga.
Środa: Wieczór Skargowski.
Czwartek o godz. 2 po południu: Obchód Skargowski



Stefan Grudziński i Tadeusz Berger

Kraków, ul. Szewska 22/n., tel. 305.

Pathéfony z tubami i bez tub. Grają bez zmiany igły, szafirem. Nie niszczą płyt. Są najdoskonalszymi instrumentami reprodukującymi dźwięki narzędzi muzycznych i gardła ludzkiego. ◻ Olbrzymi repertuar. ◻ Cenniki i katalogi darmo.

Nowość! Dictodisc systemu Braci Pathé, mechaniczny sekretarz. Do dyktowania korespondencyi na płytach.

Oszczędność czasu i pracy w wielkich biurach. Szczegóły odwrotnie. Płyty zużyte obtaczamy bezpłatnie.

Czwartek wieczór: „Legion".
Piątek po południu: „Kościuszko pod Racławicami" (ceny popularne).
Piątek wieczór: Wieczór Skargowski.
Sobota: „Mały Eyolf" Ibsena
Niedziela po południu: „Warszawianka" i „Sędziowie" (ceny do połowy zniżone).

Nowiny lwowskie.

Z Towarzystwa „Życie" proszą nas o umieszczenie następujących słów: Głęboko dotknięci żałobną wieścią o tragicznej śmierci kolegi ś. p. Jana Jakubowskiego, asystenta politechniki i jednego z najgorliwszych członków naszego Towarzystwa — tą drogą wyrażamy serdeczny żal i ubolewanie swoje rodzinie ś. p. zmarłego z powodu tak bolesnej straty. W krótkiej wędrówce życia zdobył sobie ś. p. Jan szczerą koleżeńską miłość, będąc zawsze wzorem pracownika naukowego i bojownika ideowego w pracy obywatelskiej. Dzieląc się tą smutną wiadomością z ogółem młodzieży akademickiej, wyrażamy cześć jego pamięci! Wydział „Życia", stow. polskiej akademickiej młodzieży postępowej.

Z sali sądowej. W czwartek przed sądem przysięgłych odbyła się rozprawa przeciw Bronisławowi Vogelsingerowi false Bronikowskiemu, oskarżonemu o szantaż. Vogelsinger był „artystą", śpiewającym w tinglach, a później został „współpracownikiem" pisemka „Kabaret". W tym charakterze zgłosił się do p. Fleischmana, właściciela nocnej kawiarni, i zażądał „za anons" 200 koron, jeśli Fleischman nie chce znaleźć się na łamach „Kabaretu". Przysięgli szantażystę uwolnili.

W piątek przy drzwiach zamkniętych odbyła się przed przysięgłymi rozprawa przeciw Wasylowi Dykiemu, 24 lat liczącemu, masażyście, którego bogata wdowa, zamieszkała w Warszawie, Aleksandra Grobicka, oskarżyła o kradzież trzech obligacyj państw. renty rosyjskiej wartości 55 000 rubli, kolii brylantowej wartości 16.500 rubli i gotówki 500 rubli. Dyki jeszcze w r. 1909 przyjęty został przez Grobicką do masowania za opłatą 50 rubli miesięcznie. Masowanie zmieniło się wkrótce w stosunek miłosny. Grobicka, jak zeznawał Dyki, zamykała go w swem mieszkaniu i chowała mu garderobę, uciekł od niej wreszcie, bo fizycznie był zupełnie wyczerpany.

Grobicka do rozprawy jako świadek nie stanęła; nie chciała też przyjechać na śledztwo, a przesłuchiwana w sądzie w Warszawie zeznań swych nie chciała zaprzysiądz. Przesłuchany jako świadek brat Dykiego, który zmienił nazwisko na Dorzycki, również masażysta z zawodu, odwiedzał brata w Warszawie i opowiadał o stosunku z Grobicką. Stwierdza, że brat jego, który był zdrów i dobrej tuszy, w czasie pobytu u G. wychudł i osłabł, dopiero w więzieniu stan jego poprawił się. Sędziowie przysięgli zaprzeczyli pytanie w kierunku zbrodni kradzieży, a potwierdzili tylko pytanie co do fałszywego meldowania się, za co trybunał skazał go na 3 dni aresztu. Prokurator wniósł zażalenie nieważności, na żądanie jednak obrońcy wypuszczono Dykiego na wolność.

Zamach samobójczy. Zamieszkała przy pl. Leona Sapiehy l. 33 Antonina K., kobieta 25 lat licząca, w zamiarze samobójczym zażyła kwasu karbolowego. Pogotowie po przepłukaniu żołądka odwiozło ją do szpitala powszechnego.

Samobójstwo żebraka. W gmachu skarbkowskim rzucił się z II. piętra 52 letni żebrak Safir i poniósł śmierć na miejscu.

Ładny „chlebodawca". Anna Zawadzka, służąca, zrobiła doniesienie na swego „chlebodawcę" p. Felkla, właściciela realności przy ul. Niemcewicza L. 24, o ustawiczne bicie jej i nie placenie. Zawadzka miała do obsłużenia 11 osób, a była tak bita po głowie, że niemal ogłuchła. Policya wysłała na miejsce agenta, który sprawdził prawdziwość doniesienia. Policya powinna nietylko uwolnić służącą od takiego „chlebodawcy", ale przeciw niemu poczynić też odpowiednie kroki; nie żyjemy już przecie w okresie niewolnictwa.

Aresztowanie „blatników". Popełniane są wciąż we Lwowie kradzieże, kwitnie więc i blatnictwo na wielką skalę. Uwagę policyi zwróciła od kilku dni uwijająca się w bazarze na placu Halickim wśród przekupek kobieta, która za bezcen sprzedawała kosztowności. Aresztowano ją i przeprowadzono w jej mieszkaniu rewizyę, gdzie znaleziono bardzo wiele rzeczy, niewątpliwie pochodzących z kradzieży, jak kosztowności, naczynie stołowe, drogą bieliznę i t. p. Dalsze dochodzenia wykazały, że Rutkowska jest członkiem bandy passerów, od długiego już czasu prowadzącej ożywiony handel kradzionemi rzeczami. Aresztowano męża Rutkowskiej Waleryana, inkasenta wszechpolskiej zapomogowej Kasy chorych, Maryę Banachową, handlarkę starzyzny i znanego już policyi „blatnika" Kornblütha. U aresztowanych znaleziono formalne magazyny kradzionych rzeczy, wśród których poznały swoje skradzione niedawno panie prof. Kallenbachowa i żona dyrektora banku Peczenikowa.

Podrzutek. W krzakach na Wysokim Zamku koło Kopca znaleziono 2 letnie dziecko płci męskiej. Oddano je do komisaryatu dzielnicy III. Kto dziecko podrzucił — nie wiadomo.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Sobota wieczór: „Druciarz".
Niedziela po południu: „Bęben".
Niedziela wieczór: „Ewa".
Poniedziałek: „Chluba naszego miasta".
Wtorek: „Ewa".

Z kraju.

Przy uzupełniającym wyborze posła sejmowego z kuryi wielkiej posiadłości obwodu kołomyjskiego z 111 uprawnionych głosowało 47. Wszystkie głosy otrzymał kniaź Leon Puzyna, który został „wybrany" posłem.

Ze świata.

Sprawa Poliaka. Z Budapesztu donoszą: Policyant Stefan Poliak aresztowany za to, że odmówił wyprowadzenia posła z parlamentu, został przez senat dyscyplinarny policyi miejskiej wydalony ze służby. Wypuszczono go na wolność.

Dżuma w Rosyi. W gubernii arstrachańskiej wydarzyło się 39 wypadków śmierci na dżumę.

Morderstwo w Poznaniu. Żona asystenta Muzeum króla Fryderyka dra Eryka Blume zeznała, że zastrzeliła męża w przystępie obłędu.

Somalisi i damy petersburskie. „Bierżewyja Wiedomosti" zwracają uwagę na szczególniejsze zboczenie seksualne, jakiemu ulegają damy petersburskie, okazując niezwykłą skłonność do dzikich ludzi ze szczepu somalisów z Afryki, pokazywanych publiczności w „Luna Parku" w Petersburgu. Jak się okazuje, somalisi cieszą się wyjątkowymi względami u „wytwornych" pań. Na tle ich współzawodnictwa doszło do zajścia, które zakończyło się w policyi, dokąd też przewieziono półnagich somalisów...

Czujny... we śnie. Na jawie policya rosyjska skrzętnie unika wszelkiego starcia z bandytami. Zdarzył się wszakże wypadek, iż strażnik walczył przez sen z bandytami.

Z Łasku — jak donoszą dzienniki warszawskie — przybyło do Tomaszowa Rawskiego kilku strażników, którzy wspólnie nocowali w jednej izbie.

Nagle zostali wszyscy rozbudzeni strzałami, które w dodatku zraniły dwu z pośród nich — Melnika i Gonta. Okazało się, iż strzelał jeden z ich kompanów, któremu we śnie wydawało się, iż napadli go bandyci.

Czy żołnierz rosyjski mieć będzie prawdziwe buty? Wobec nie dających się wyplenić łapownictwa i złodziejstwa z intendantury rosyjskiej — wpadły władze wojskowe w Rosyi na pomysł, aby na próbę wprowadzić w niektórych okręgach asygnowanie żołnierzom pieniędzy — na kupno obuwia. Buty bowiem, przy których skóra może być uzupełniana nawet tekturą, były przedmiotem największych nadużyć.

Jeżeli jednak pieniądze owe istotnie dochodzić będą do rąk żołnierskich — któż zaręczy, iż żołnierz ich nie przepije?

S. GABRYELSKA, Kraków, kupuje, sprzedaje i najmuje — fortepiany, pianina, harmonie i pianola — krajowe i zagraniczne, nowe i przegrane — za gotówkę i na spłaty — bez zaliczki.

Import kobierców oryentalnych. Ponieważ szef firmy Dom dywanów — Dom mebli S Schein, c. i k. dostawca nadworny i kameralny w Wiedniu, wkrótce wyjeżdża na Wschód celem nowych zakupów prawdziwych kobierców oryentalnych, przeto nadarza się obecnie w filii tej firmy we Lwowie, przy ul. Hetmańskiej 12, najlepsza sposobność do nabycia bardzo pięknych, oryentalnych kobierców po cenach nader umiarkowanych. Oglądnięcie tychże poleca się gorąco. Przymusu kupna niema. Na prowincyę wysyła się piękne sztuki do wyboru.

TELEGRAMY

z dnia 21 września.

Walka z bandytami w Warszawie.

Warszawa. Wczoraj w południe na ulicy Książęcej **bandyci dokonali niezwykle śmiałego napadu na woźnego jednego z tutejszych banków.** Za woźnym, który szedł z placu św. Aleksandra na ulicę Książęcą, zaczęli szybko biedz jacyś młodzi ludzie. Zrównawszy się z woźnym, bandyci zażądali wydania im pieniędzy. Woźny odmówił i sięgnął do kieszeni, w której miał rewolwer. Wówczas **bandyci dali kilka strzałów, raniąc śmiertelnie woźnego,** który brocząc we krwi upadł na ziemię. **Bandyci wyrwali mu torbę z pieniądzmi i poczęli uciekać.** W tym czasie ulicą przechodziło kilku policyantów; widząc uciekających bandytów puścili się za nimi w pogoń, wreszcie poczęli **strzelać za uciekającymi.** Wkrótce ścigani **bandyci dali kilkanaście strzałów** do goniących ich policyantów. Wywiązała się obustronna strzelanina, podczas której kule zraniły ciężko 12-letniego chłopca. Bandyci zdołali zbiedz przed pościgiem. Woźnego w agonii odwieziono do szpitala.

Warszawa. Dalsze wiadomości stwierdzają, iż bandyci żadnego nie zdobyli łupu, gdyż towarzyszący inkasentowi kowal Witkowski zdołał ukryć pieniądze, przypłacił to jednak otrzymaniem groźnej rany.

Podczas pościgu aresztowano jednego mężczyznę w domu, do którego miał się schronić jeden z uczestników napadu.

W piwnicy innego domu w pyży, dokąd musiała policya wczołgać się na czworakach, aresztowano młodego osobnika, przy którym znaleziono rewolwer.

Sazonow w Londynie.

Londyn. Rosyjski minister spraw zagranicznych Sazonow przyjechał wczoraj wieczorem do Londynu, aby się z angielskim ministrem spraw zagranicznych Greyem porozumieć co do rozbioru Persyi, oraz co do wspólnej akcyi przeciw Chinom.

Gdy Sazonow na dworcu w Londynie wysiadł z wagonu, zbliżył się pewien człowiek i zawołał: „Precz z Persyi!" Człowieka tego ujęto.

Strejk górników.

Nowy Jork. Jak donoszą z Pensylwanii, zastrejkowało tam 8.000 górników.

Filia redakcyi i administracyi we Lwowie ulica Sokoła 4 II p. tel. 699.

Potrzeba chłopców

do Administracyi „Naprzodu"

(Kraków, ul. Filipa 11).

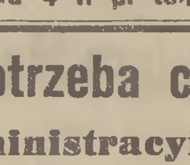
Chorym na epilepsyę pomoc i uzdrowienie przez nowy sposób leczenia. Potrzebującym pomocy udziela wyjaśnień lekarski zakład ordynacyjny, Budapest, V Grosse Kronnen Gasse 18.

Okulista Dr Bannet powrócił. Mieszka obecnie Plac Dominikański 2.

NAJTANIEJ W KRAKOWIE — obecnie tylko GRODZKA Nr. 25

Pierścionki zaręczynowe i ślubne — Łańcuszki, zegarki, zegary, budziki, oraz wszelkie wyroby złote i srebrne

EMIL GOLDWASSER W KRAKOWIE UL. GRODZKA 25. W POBLIŻU MAGISTRATU TELEFON Nr 2361.



WARTOŚCIOWE PODARKI Cukiernice, koszyki, srebro stołowe, papierośnice — oraz wszelkie wyroby z chińskiego i prawdziwego srebra.

Bogato ilustr. cenniki wysyłam darmo

Ze stowarzyszeń i zgromadzeń.

*** Posiedzenie zarządu Związku stow. rob. w Krakowie** odbędzie się we środę 25 b. m. o godz. 7½ wieczorem w lokalu własnym. Uprasza się członków zarządu o niezwłoczne przybyie.

*** Baczność stolarze krakowscy!** Zgromadzenie poufne odbędzie się w niedzielę 22 września b. r. o godz. 10 rano w lokalu Związku stow. rob., ul. Filipa 2. Referent tow. poseł Daszyński. Sprawa bardzo ważna. Prosimy wszystkich stolarzy o punktualne przybycie!

*** Kolejarze krakowscy** urządzają w sobotę 21 b. m. w lokalu Grupy (Zacisze 12) zabawę towarzyską połączoną z tańcami. Wstęp wraz z garderobą dla pań 60 h, dla panów 80 h Początek o godz. 8 wieczór. Zaproszenia u gospodarza Grupy.

*** Zarząd stowarzyszenia** „Wzajemna pomoc emigrantów Polaków z zaboru rosyjskiego w Krakowie“ wzywa wszystkich tych członków, którzy nie zwracają zaciągniętych pożyczek i zalegają z wkładkami więcej niż 6 miesięcy, aby do dnia 15 października r. b. spłacili zaległości, i oznajmia, że ci, którzy w oznaczonym terminie nie uregulują rachunków i nie usprawiedliwią się z przyczyn zalegania, przestaną być członkami stowarzyszenia.

*** Walne zgromadzenie** Tow. Domu Robotniczego w Podgórzu odłożone zostało z 22 na 29 września b. r., o czem wszystkich członków niniejszem zawiadamiamy.

*** Scena robotnicza w Podgórzu** odegra w niedzielę 22 b. m. w sali Domu Robotniczego, plac Serkowskiego 11, nader wesołą komedyę w 3 aktach p. t. „20 dni kozy“. Po przedstawieniu zabawa taneczna. Początek o godz. 7½ wieczorem. Wstęp od osoby wraz z garderobą 70 h.

*** Chór Robotniczy w Podgórzu** odbywa próby śpiewu każdego tygodnia we środy i piątki wieczór od godz. 7—8 dla chóru kobiecego, zaś od godz. 8—9½ dla chóru męskiego.

Tajemnica



lekkiego, elastycznego kroku. — Niema umęczenia więcej. — Trwalszy od skóry.

PRAWDZIWY **PALMA** kauczukowy **obcas**

Do nabycia we wszystkich większych handlach.

Zofia Biesiadecka



Biuro podróży Oświęcim

BILETY OKRĘTOWE — DO — AMERYKI i KANADY

KTO SIĘ CHCE UCHRONIĆ OD ZAWODÓW I STRAT NIECH ŻĄDA POUCZEŃ!

ZOFIA BIESIADECKA OŚWIĘCIM.

L. 1444/12.

Konkurs.

Pow. Kasa dla chorych w Rzeszowie rozpisuje niniejszem

Konkurs

na opróżnioną posadę kierownika biura, któryby zarazem pełnił funkcyę kasyera i sekretarza.

O posadę powyższą mogą ubiegać się w szczególności ci, którzy wykażą się odpowiedniemi kwalifikacyami nabytemi jako urzędnicy pow. Kas chorych.

Posada nadaną będzie narazie prowizorycznie, po roku nienagannej służby nastąpić może stabilizacya. Wysokość wynagrodzenia zależeć będzie od umowy z przewodniczącym Zarządu.

Podania należy wnosić do 1 października br., zaś posada będzie do objęcia od 15 października 1912.

Rzeszów, dnia 16 września 1912.

Z Zarządu pow. Kasy dla chorych w Rzeszowie.

Przewodniczący:
Dr. Marek Pelzling.

Peleryny dla panów i pań! Najlepsze wykonanie!



Nr. 2008. Peleryna męska z najlepszego, mocnego nieprzemakalnego materyału Himalaja, **szara lub i oliwkowa** z pasami i kapuzą do odpinania. Na życzenie 115, 120 lub 125 cm. długa **Tylko K 16·—**

Nr. 362. Damska peleryna, z najlepszego nieprzemakalnego materyału Himalaja **szara lub oliwkowa**. Na życzenie 115, 120 lub 125 cm. długa . . . **Tylko K 16·—**

Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy.

Pierwszy największy morawski Dom wysyłkowy
Julius Hoitasch
Göding, Nr. 912 (Morawy).

Gumowe peleryny deszczowe z mocnego nieprzemakalnego materyału gumowego w kolorze drap, szarym, granatowym itd., w każdej wielkości na składzie. — I. sorta **tylko kor. 21·75.** II. sorta najlepsza **tylko kor. 33·20.**

Bogato ilustrowany główny katalog darmo i opłatnie.



PRZYBORY BILARDOWE.

Kule z prawdziwej kości słoniowej i imitacye **Kręgielki**, kreda, gąbki, nasadki, skórki, szczotki. **Kije** zwykłe i składane **Karty do gry** po oryg. cenie fabr. **Szachy**, szlony, domina, rączki na gazety i wszelkie przybory bilardowe, gry kawiarniane it owarzyskie — — polecają najtaniej

REIM i Ska, Kraków, Rynek 37

Cenniki tego działu darmo i opłatnie

Eleganckie Tanie



najmodniejsze i z najlepszych materyałów

Ubiory Męzkie na sezon jesienny i zimowy

poleca w wielkim wyborze znany od lat 20 magazyn **konfekcyi męskiej pod firmą**

Jakób Schmaus
Kraków
Grodzka l. 4
I-sze piętro.

NOWOŚĆ! FAVORIT NOWOŚĆ!

żurnal sezonowy na jesień i zimę 1912/1913 wydanie z polskiem objaśnieniem mód

cena Kor. 1·20, z przesyłką Kor. 1·60, za zaliczką Kor. 1·85, **poleca skład żurnali gotowych krojów i manekinów**

M. Landau, Kraków, ulica św. Krzyża 5.

Prosimy żądać tylko z polskiem objaśnieniem.

HYGIENICZNE OBIADY i KOLACYE
jarskie i mięsne

przyrządzone tylko na świeżem maśle — jak również

doskonałą kawę z kożuszkiem
na śniadania i podwieczorki

poleca

Domowa Kuchnia „Przyroda“, ul. Krzyża 7.

Essencya łopianowa

znakomity środek przeciw łupieży, flaszki po 1 Kor. i po 2 Kor., dobre i tanie perfumy na wagę, wszelkie artykuły hygieniczne

Dla pań, wkładki, pasy brzuszne
Doskonałe mydełka

toaletowe od 20 halerzy.

Do nabycia

W DROGUERYI I PERFUMERYI
H. SIKORSKIEJ
KRAKÓW, ULICA SZPITALNA LICZBA 19.

Żądajcie cennika kompletnych

wypraw dla położnic.

GUMOWE specyalności dla Panów i Pań

prawdziwe francuskie dla panów I-szej jakości prawdziwa marka ochronna „KOLONIA“ jako najlepsza dotychczas znana marka. 3 szt. K. 1·10, 6 szt. K. 1·90, 12 szt. K. 3·60 z dołączeniem 42 str. zawierającej broszury z ilustracyami, wysyła nieznacznie, bez podawania firmy i zawartości dyskretnie, za zaliczką, albo poprzedniem nadesłaniem należytości w markach pocztowych jedyna firma tego rodzaju

I. Kukla, Praga, Perlowa Nr. 38.

Ilustr. obszerny polski cennik z wyjaśnieniami i fotograf. o aparacie darmo i opłatnie

SUKNA i modne materyały damskie i męskie poleca dom eksportowy **PROKOP SKORKOWSKY I SYN W HUMPOLCU, CZECHY.** Próbki na żądanie franko. Ceny bardzo umiarkowane. **ZEFIRY**

Robotnicy dzienni

zdolni i inteligentni znajdą stałe zajęcie i mogą także po wyuczeniu się formowania na maszynach w odlewarni, przy pilnej pracy zarabiać po 3—4 kor. dziennie. Również gieserzy, tokarze, ślusarze i stolarze poszukiwani. Fabryka maszyn i odlewarnia żelaza

E. BREDT I SKA, Ottynia.

Wszechświatowy Instytut obcych języków

THE BERLITZ SCHOOLS
w Krakowie
ul. św. Jana L. 3, I. piętro

podaje do wiadomości P. T. Publiczności, że oprócz osobnych lekcyj, które rozpocząć można w każdej chwili, w bieżącym miesiącu co tydzień rozpoczną się nowe zbiorowe kursa języków **angielskiego, francuskiego i niemieckiego**, na które zapisać się można każdego czasu.

Pomocnika fryzyerskiego poszukuje Zakład fryzyerski Karola Gottlieba, Podgórze, ul. Kalwaryjska 4.

Do sprzedania realność w Krowodrzy murowana Nr. 156 wraz z wozownią, stajną i ogródkiem w pobliżu dworca towarowego.

Winogrona stołowe kuracyjne, świeże, prosto z krzewu 5 klg. kor. 3·— najlepsze jabłka stołowe, sc czyste gruszki kor. 2·—, dostarcza J. Müller, właściciel winnic, Kiskuouhalas, Węgry.

Pokój frontowy

obszerny, umeblowany jest do wynajęcia przy ulicy Zielonej l. 8, II. p.

Do wynajęcia przy placu Aryańskim około ogrodu botanicznego zaraz albo od października większe i mniejsze mieszkania z wygódka. po umiarkowanych cenach Wiadomość u zarządu dom

Panna biurowa (iz obznajomiona dokładnie z buchalteryą pojedynczą, korespondencyą polską i niemiecką, poszukiwana. Oferty z odpisami świadectw należy przesłać do 20 b m. pod „Posa S. K.“, Podgórze, Poste Re.

Zjednoczone austryackie akcyjne Towarzystwo żeglugi parowej

AUSTRO AMERICANA



regularna i bezpośrednia

komunikacya z Austryi do Ameryki, Kanady i t. d.

Rozkład jazdy.

a) **z Tryestu do Nowego Jorku**

Argentyna 28 września Laura 19 październ.
Alice 12 październ. M.Washington 26 „

b) **z Tryestu do Argentyny**
przez Rio de Janeiro

Kaiser Fr. J. I. 22 września S. Hohenberg 17 październ.
Columbia 3 październ. Atlanta 31 „

Informacyi udzielają oraz sprzedaż kart okrętowych uskuteczniają dla zachodniej Galicyi i Bukowiny:

Kraków: Jeneralna Ajencya Austro-Amerykany (GOLDLUST i Ska, Biuro spedycyjno-komisowe) ulica Lubicz 7, naprzeciw dworca kolej.

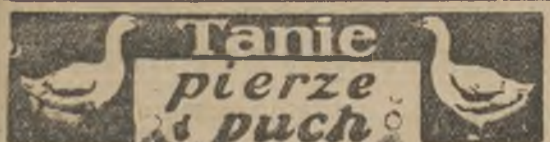
Czerniowce: Biuro pasażerskie Austro-Amerykany, Rathausrstr 20.

Dla Galicyi wschodniej:

Lwów: Biuro pasażerskie Austro-Amerykany, ulica Na Błonie 2, oraz wszystkie prowincyonalne ajencye, następnie

Tryest: Dyrekcya Austro-Amerykany, Via Molin Piccolo 2.

Wiedeń: Biuro pasażer. Austro-Amerykany, I. Kärtnerring 7.
„ Biuro pasażer. Austro-Amerykany, II. Kaiser Josefstr. 36.
„ Jeneralna Ajencya Austro-Amerykany Schenker i Ska.



Kg. szarego dartego K 2·—, lepszego K 2·40, połbiałego prima 2·80, białego K 4·—, prima puszystego K 6·—, najlepszego 7·—, 8·— i 9·60. Puchu szarego K 6·— i 7·—, białego prima 10·—, piersiowego K 12·— od 5 kg. począwszy opłatnie.

Gotowa wypychana pościel

z gęstego, czerwonego, żółtego lub białego ankinu, 1 pierzyna około 180 cm. dług., 120 cm. szer., wraz z 2 poduszkami pod głowę około 80 cm. dług. i 60 cm. szer. dostatecznie wypchane nowem, szarem, puszystem i trwałem pierzem K 16·—, półpuchem K 20·—, puchem K 24·—. Pojedyńcze pierzyny po 10·—, 12·—, 14·—, 16·—. Pojedyńcze poduszki pod głowę po 3·—, 3·—50, 4·—, pierzyny 200×140 cm. wielk. K 13·—, 15·—, 18·—, 20·—. Poduszki pod głowę 90×70 cm. wielkości 4·50, 5·—, 5·50. Pierzyny do pościelania z najlepszego gradlu pościel 180×116 cm. wielk. K 13·— i 15·—. Wysyłka od 10·— opłatnie za zaliczką lub za poprzedniem nadesłaniem należytości.

MAKS BERGER w Deschenitz Nr a286, Czeski las.

Bez ryzyka, bo zamiana dozwolona, albo zwrot pieniędzy. Bogato ilustrowany cennik pościeli darmo.

Po długoletniem pobycie w Nowym Jorku powróciłam i otworzyłam

PRACOWNIĘ SUKIEN DAMSKICH

oraz

:: KOSTYUMÓW ANGIELSKICH ::

w Krakowie, przy ulicy Floryańskiej l. 16.

Marya z Jurkowskich Sikorowicz.

Baczność!

Ważne dla Pań i Sportowców!

Wspierajmy przemysł krajowy!
Precz z wyrobami zagranicznymi!

...m zaszczyt zawiadomić P. T. Publiczność, że otworzyłam pierwszą w Galicyi mechaniczną pracownię żakietów włóczkowych, sweaterów damskich, męskich i dziecinnych, jakoteż wszelkich innych wyrobów w zakres ten wchodzących. Jakość towaru nie ustępuje pod żadnym względem wyrobom zagranicznym.

Żakiety damskie już od 8 koron.

Polecając się łaskawym względom Szanownej P. T. Publiczności, kreślę się z szacunkiem

Felicya Dattnerowa

Kraków, ul. Kolejowa L. 3, parter

Od 15 września 1912 fabryka zostanie przeniesiona na **ulicę Wielopole L. 15.**

Sprzedaż hurtowna i częściowa. — Wysyłka na prowincyę za zaliczką.

:: APOLLO ::

TEATR **KABARET**
ZIELONA 17 **ZIELONA 17**



Światowy sensacyjny program wielkomiejski!

Gus Loeser Co, arcykomiczni Holandczycy. The Washingtons, najwytworniejszy i najlepszy murzyński tercet taneczny. The Orions, sensacyjny akt w powietrzu. Lea Monti, jedyna istniejąca artystka w gwizdaniu. Zejdowski. Chitta de Hugo, wspaniały duet taneczny i inne pierwszorzędne atrakcye.

Początek o godz. 8 wieczór.



Panie domu! Baczność!

Nie kupujcie masła ani innego tłuszczu zastępującego masła, nie spróbowawszy poprzednio słynnej i wszędzie wypróbowanej marki światowej

BLAIMSCHEINA
„UNIKUM“
MARGARYNY

„UNIKUM“ nie jest żadną margaryną roślinną.

„UNIKUM“ zrobiona jest z najczystszego tłuszczu wołowego z jak najlepiej pasteuryzowaną śmietaną, z tego powodu ma **największą wartość pożywną** i jest rzeczywiście zdrową.

„UNIKUM“ nie jest wyrobem sztucznym, lecz **najczystszym naturalnym produktem.**

„UNIKUM“ jest w **50%** tańszą od zwykłego masła, i pod gwarancyą o wiele wydatniejszą jak ono.

TYLKO BLAIMSCHEINA „UNIKUM“ jest rzeczywiście **jedynem prawdziwem** zastępstwem masła, **które wszystkie dotychczas zachwalane o wiele przewyższa.**

Wyrób **BLAIMSCHEINA „UNIKUM“** zabezpieczony jest ciągłą państwową kontrolą, co jest uwidocznionem na każdym pakiecie.

Szanowna Pani!

Niech Pani **nie da się złudzić** innemi ogłoszeniami **i niech używa** zamiast masła do **smażenia** **pieczenia** **gotowania** **smarowania chleba** wyłącznie

Blaimscheina margaryny „UNIKUM“

Wszędzie do nabycia. Na próbę darmo i opłatnie.

ZJEDNOCZONE FABRYKI MARGARYNY I MASŁA, WIEDEŃ XIV.

Colosseum Hermanów. Od 16-go września. Nowy nadzwyczajny program! Oryginalne islandzkie walki „Glima“ Smaragda, tresura kotów. Lwy aktorami w pantomimie „Męki piekielne“. Po reducie, operetka. Lydia & Amelys, znakomici tancerze. Sisters Kelly, duet angielski. Rubini, teatr sztucznych karłów. Brothers Woern, gladiatorzy. Vitograph.

W niedziele i święta 2 przedstawienia o godz. 4 i o 8.

Bilety są wcześniej do nabycia w biurze p. St. Sokołowskiego, ul. Jagiellońska 3.

Zdolna KORESPONDENTKA

mogąca samodzielnie prowadzić korespondencyę niemiecką i polską znajdzie **stałą** posadę w firmie

Linoleum i Cerat

Kraków, Rynek gł. 10.

PŁASZCZYKI

i kostyumy dziecinne gotowe i na zamówienia, elegancko wykończone po **cenach przystępnych**

poleca

PIERWSZA KRAKOWSKA
SPÓŁKA KRAWIECKA
CH. KOSSER
KRAKÓW,
ul. Grodzka 44, I. p.

Panowie!

cierpiący na utratę męskiej energii, niechaj używają natychmiast działającego środka

„LETTIN“

złożonego ze składników chemicznych. — Żadne lekarstwo. **Cena Kor. 5·—.** Przesyła dyskretnie bez podania zawartości. Sposób użycia załączony.

V. Weingärtner, droguerya, Wiedeń, XVIII., Sternwartestr. 11-12.

Dla starszych mężczyzn konieczne.

IGNACY CYPRES

Kraków, ul. Szewska 13/19.



Sprzedaje towary i nadal po nadzwyczajnie tanich cenach: 1 Brytania Anker Rem. system Rosk. 36 godz. z pięknym łańcuszkiem K 3·90, 1 ameryk elektr. złoty Rem. z marką Splendit, nadzwyczaj płaski, modny kawalerski, z metalowym cyferblatem 36 godz. szwajcarski werk z łańcuszkiem K 4·70. — Srebrny Roskopf o trzech kopertach, bardzo silny K 11·—. Stalowy damski Remontoir Kor. 7·80. Budzik najlepszy K 3·—. Łańcuszki srebrne od K 2·—. Zegarki złote damskie od K 20·—.

Bogato ilustrowane cenniki na żądanie darmo i opłatnie.

Tryumf! Tryumf!

Najidealniejszy proszek do mycia i pielęgnowania włosów blond i ciemnych oddzielnie.

Proszek tryumf wszędzie do nabycia.

Cena 30 hal.

Apteka pod „BIAŁYM ORŁEM“
Kraków, Rynek Główny 45.

Przesyłam broń wszelkiego rodzaju



na próbę na 10 dni.

1-lufki lankastry od K 20·—, dubeltówki lankaster od K 30·—, Hamerla od K 70·—, floberty od K 8·—, rewolwery od K 5·—, pistolety od K 2·— wzwyż. **Cenniki ilustrowane darmo. F. Dusek, fabryka broni, Opocno Nr. 2136,** an der Staatsbahn (Czechy).

Lactol usuwa po dłuższem użyciu piegi.
Lactol niszczy wągry.
Lactol usuwa wypryski i zaczerwienienia skóry.
Lactol usuwa zmarszczki.
Lactol jest jednym z tych środków toaletowych francuskich, który w każdym domu znajdować się powinien.

Cena pudełka 2 K.

Do nabycia w aptekach, drogueryach i składach perfumeryi.

Noszone

już ubrania męskie jak n. p. palta zimowe, ubrania marynarkowe od kor 14·— wyżej. Wypożycza również ubrania po kor. 3·—. **Henryka Weinberger, Wiedeń, I., Singerstrasse 10.** I piętro. — Telefon Nr. 9101.

Tanie czeskie pierze



1 kg. szarego dartego K 2·—, lepszego K 2·40, półbiałego Kor. 3·60, białego K 4·80, I. jakości jak puch miękkiego K 6·—, najlepszej jakości K 7·20, najlepszej sorty K 8·40, najlepszej jakości białego jak, śnieg K 9·60.

Gotowa pościel z gęsto tkanego czerwonego niebieskiego, białego lub żółtego nankinu, dobrze napełniona, 1 pierzyna lub 1 piernat 180 cm. długa, 116 cm. szeroka K 10·—, 12·—, 15·—, 18·—, 200 cm. długa, 140 cm. szeroka K 13·—, 15·—, 18·—, 21·—, 1 poduszka 80 cm. długa, 58 cm. szeroka K 3·—, 3·50, 4·—; 90 cm. długa, 70 cm. szeroka K 4·50, 5·50, 6·—. Nieodpowiadające zamienia się lub pieniądze zwraca!

Dokładne cenniki wszędzie za darmo i opłatnie.

BENEDIKT SACHSEL, Lobes Nr 326, koło Pilzna (Czechy).

Ciągnienie dnia 1 października

Główna wygrana fr. 200.000

Losy Tureckie

dają rocznie

6 głównych wygranych: 3 po fr. 400.000, 3 po fr. 200.000 i wiele znacznych mniejszych wygranych: franków 30.000, 10.000, 6.000 etc.

Do nabycia za gotówkę po każdorazowym kursie dziennym lub:

1 los turecki w ratach miesięczn. po koron 7·—, lub 10.—
2 losy tureckie w „ „ „ „ 12·—, „ 16·—
3 losy tureckie w „ „ „ „ 18·—, „ 24.—

Najtaniej ustanowione ceny po każdorazowym kursie dziennym z natychmiastowem prawem do wygranej na mocy prawnie wystawionego dokumentu sprzedaży po zapłaceniu **pierwszej raty**, która najwygodniej przekazem pocztowym lub przez zaliczkę może być pobraną.

Edward Urban

Dom bankowy w Bernie, Grosser Platz 23–25

(we własnym domu).

Uczciwych, stałych odsprzedawców angażuje się w każdej miejscowości.

Tanie ceny! Wysoka prowizya!

Meble kuchenne

i przedpokojowe

od skromnych do najwykwintniejszych

— poleca —

E. Plessner, Kraków, Rynek 9, Pasaż Bielaka

wejście ulicą Stolarską L. 5.

Wielki wybór. Ceny przystępne.

Od 1878! **Wszędzie znany, sławny i ulubiony środek domowy** **Przy większych zamówieniach znacznie zniżone ceny**

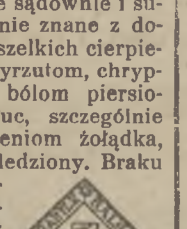
Aptekarza A. THIERRY'EGO BALSAM

JEDYNIE PRAWDZIWY z zieloną **zakonnicą**, jako **marką ochronną**.

PRAWNIE CHRONIONA. Wszelkie fałszerstwa, naśladownictwa i sprzedaż **innego balsamu** z łudnymi znakami, będą ścigane sądownie i surowo karane. — Ogólnie znane z dobrego działania przy wszelkich cierpieniach w szyi, kaszlu, wyrzutom, chrypce, zapaleniu gardła, bólom piersiowym, cierpieniom płuc, szczególnie przy influency, cierpieniom żołądka, zapaleniu wątroby i śledziony. Braku apetytu, złego trawienia, zaparciu, zewnętrznie przy bólu zębów i chorobom jamy ustnej, darciu mięśni, oparzeniu, wyrzutom etc. 12 małych lub 6 podwójnych lub 1 duża specyalna familijna flaszka koron 5·60.



Allein echter Balsam aus der Schutzengel-Apotheke des **A. Thierry in Pregrada** bei Rohitsch-Sauerbrunn.



Aptekarza A. THIERRY'EGO jedynie prawdziwa centyfoliowa maść zapobiega i usuwa zatrucie krwi. Czyni prawie każdą bolesną operacyę zbyteczną. Znajduje zastosowanie przy słabych piersiach położnic, wstrzymaniu odpływu pokarmu, stwardnieniu piersi, otwartych ranach, nóg lub stopy, ranach, obrzmieniu nóg, nawet przy próchnieniu kości, przy ranach z uderzenia, ukłucia, postrzelenia, przy ranach ciętych i zgnieceniach; do wyciągania wszelkich ciał obcych jak: szkła i drzazgi, piasku, śrutu, kolców, etc. Przy wszelkich wrzodach, naroślach, karbunkułach, nowotworach, nawet skirze; przy kurzawkach, obieraniu paznokci, pęcherza, odparzeniu nóg, ranom z parzenia, przy odleżeniu, upływie z uszów i przy zranieniu dzieci etc. etc. Wysyłka tylko za poprzednim nadesłaniem należytości lub za zaliczką. 2 słoiki kor. 3·60.

Adresować należy: Schutzengel-Apotheke d. A. THIERRY in Pregrada bei Rochitsch.

Do nabycia w aptekach i hurtow. składach drogueryjnych.

We Lwowie do nabycia: M. SAZOWSKI, aptekarz. SZYMON HAY aptekarz i PIOTR MIKOLASCH i Sp. droguerya.

Północno Niemiecki Lloyd Bremen

(Norddeutscher Lloyd, Bremen)



Korespondencya w języku polskim, ruskim i niemieckim.

Generalna Agencya dla Galicyi

we Lwowie, ul. Grodecka 93.

Regularna bezpośrednia komunikacya przewozowa pospiesznymi (cesarskimi) i pocztowymi parostatkami z Bremen: **do Stanów Zjednoczonych Ameryki** (Nowego Jorku, Galweston, Baltimore), **Brazylii, Argentyny** (Buenos Aires), **Australii, Japonii** etc. Bilety kolejowe do każdej stacyi Północnej Ameryki. Wszelkie wyjaśnienia w sprawach podróży i sprzedaż biletów:

Generalna Agentura Północno Niem. Lloydu

we Lwowie, ulica Grodecka L. 93.

Księgarnia S. A. Krzyżanowskiego W KRAKOWIE

poleca: dzieła pedagogiczne **Reussnera** do bardzo prędkiej i najłatwiejszej nauki **Obcych Języków w Szkole i w Domu bez nauczyciela** z objaśnieniem wymowy i kluczem p. t.:

SAMOUCZEK

Polsko-Niemiecki kurs I szy kor. 2·40·— kurs II-gi kor. 4·80.
Polsko-Francuski kurs I-szy kor. 3·60 — kurs II-gi kor. 9·60.
Polsko-Angielski kurs I-szy kor. 2·30 — kurs II-gi kor. 3·60.
Polsko-Rosyjski kurs I-szy kor. 4·20 — kurs II-gi kor. 5·40.
Amerykański przewodnik z rozmówkami angielskiemi kor. 1·30.



Najtańszy skład

zegarów, zegarków oraz wszelkich

wyrobów jubilerskich



pod firmą ◆ w Krakowie, nadal

JÓZEF FEIL, ul. Grodzka 58

poleca w wielkim wyborze: pierścionki ślubne i zaręczynowe, łańcuszki, łyżki i łyżeczki, cukiernice srebrne, oraz wszelkie

wyroby z chińskiego srebra.

Bogato ilustrowane katalogi wysyła każdemu darmo i opłatnie.



TYLKO

wprost z fabryki „SUDETIA“

Karniów nr 12 (Śląsk austr.)

kupujcie męskie i damskie materye, jakoteż śląskie towary lniane najlepszego gatunku po **najtańszych cenach fabrycznych.** Wspaniałe sezonowe nowości. Resztki za bezcen.

— **Żądajcie próbek!** —

RZĄDOWO UPRAWNIONA

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ulica św. Gertrudy 4

wyrabia pod kontrolą komisyi przemysłowej Towarz. Lek. krak. polecone przez toż Towarz. **Wody mineralne** odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież **specyalne lecznicze** jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **wody mineralne normalne** z przepisu Prof. Jaworskiego. — Sprzedaż częściowa w aptekach i drogueryach. — Cenniki na żądanie franko.

! NA RATY



By **szybko** wie[...] ilość łańcuszków i wspaniałych z[...] garków sprzed[...] dostarczam w c[...] [...]ych Austro-W[...] grzech **natychmia[...]** za kor. 14 pierwsz[...] rzędny prawdziw[...] **srebrny zegarek** [...] **montoar** z 3 sreb[...] nemi kopertami [...] dnie grawirowan[...] mi i 14 karatowy **złoty łańc[...] szek pancerny** najnowszego [...] sonu cechowany za kor. 1[...] Na najdogodniejszych waru[...] kach **tylko kor. 4 miesięczni[...]** Zegarek i łańcuszek także dam[...] ski. **Wysyłka natychmiasto[...] wszędzie za pobraniem pierwsz[...] kwoty kor. 14. — R LECHNE[...] Dom towarów jubilerskich, Lu[...] denburg Nr. 401.**

Jedynie dla reklamy!

1 para eleganckich spodni, najnowszy fason i krój kosztuje tylko 5 kor. 50 h., dwie pary 10 kor. 50 hal. Proszę się przekonać o niebywałej taniości i dobroci materyału w nowo otwartym magazynie konfekcyi męskiej **H. Klingera, Kraków, Rynek gł. L. 9, Pasaż Bielaka.** Za nadesłaniem miary (obwód w pasie i długość pokroku) wysyłam na prowincyę za pobraniem. Ryzyko wykluczone! Nieodpowiednie wymienia się!

CUKRY CIASTA HERBATNIKI

poleca fabryka herbatników R. Pieczarki, Kraków, Poselska 15

Za **4** kor.

skrzynka 2½ kopy Nr. 4. Kwargli ołomunieckich wysyła za zaliczką fabryczny skład serów **Braci Rolnickich, Kraków,** Wielopole ul. 7/n. — Cenniki na żądanie.

Krem wschodnich piękności

znakomity środek na piegi, plamy na twarzy, wszelkie wyrzuty skórne i pryszcze. Wygładza i wydelikaca twarz do tego stopnia, że nadaje skórze młodość i świeżość. **Cena słoika 1 korona.**

Mydło wschodnich piękności.

Mydło to specyalnie przyrządzone do użycia wraz z kremem. **Cena 1 korona.**

Apteka pod „Złotym Jeleniem“

we Lwowie, Rynek 29.

Wysyłka pocztowa codziennie.

Najlepsze czeskie źródło zakupu!

Tanie pierze!



1 kg. szarego, dobrego, dartego 2 K, lepszego K 2·40, najlepszego, białawego K 2·80, białego K 4, białego puchowego K 5·10; 1 kg. bardzo dobrego, śnieżno-białego, dartego pierza K 6·40 i 8, szarego puchu K 6 i 7, białego, dobrego K 10, najlepszego brzusznego K 12. — **Przy odbiorze od 5 kg. opłatnie.**

Gotowa pościel z czerwonego, niebieskiego, białego lub żółtego nankinu, 1 pierzyna 180 cm. długa, około 120 cm. szeroka wraz z dwoma poduszkami, każda po 80 cm. długa, 60 cm. szeroka, napełniona nowem, szarem, bardzo trwałem puszystem pierzem K 16, półpuchem K 20, puchem K 24. Pojedyncze pierzyny K 10, 12, 14, 16. Poduszki po K 3, 3·50, 4. Pierzyna 200 cm. długa, 140 cm. szeroka K 13, 14·70, 17·80, 21. Poduszki 80 cm. długie, 70 szerokie K 4·50, 5·20, 5·70. Piernaty z silnej dymki w pasy 130 cm. długa, 116 cm. szeroka K 12·80, K 14·80. — Wysyłka za zaliczką od koron 12 opłatnie. **Zamiana dozwolona, za nieodpowiadające pieniądze się zwraca.**

Szczegółowe cenniki darmo i opłatnie.

S. BENISCH w Deschenitz Nr 869 (Czechy)

Winogrona

kuracyjne i stołowe najprze[...] niejszych i najdelikatniejszy[...] gatunków, o wielkich jagoda[...] słodkie, świeżo ścina[...] 5 [...] 3 kor. 50 hal.; jabłka [...] i gruszki t. zw. „Kais[...] 5 kg. 3 kor.; miód [...] naturalny 5 kg. pus[...] 50 hal. dostarcza J. P[...] Versecz 20 (Węgry poł.)

KAWY

palone

najlepszej jakości i po najtańszych cenach z pierwszej krajowej **Hygienicznej P[...]arni**

poleca

Wojciech Olszowski

Kraków, Mały Rynek, róg ul. Szpitalnej

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Leon Misiołek. Drukarnia Ludowa w Krakowie, ul. Filipa 11. (Telefon Nr. 1310).